

Sygn. akt VIA Ca 1015/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek

Sędzia SA – Maciej Kowalski (spr.)

Sędzia SO (del.) – Beata Waś

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2012 r.

sygn. akt IV C 1091/08

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

”1. zasądza od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 130. 000 (sto trzydzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2006 r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

3. zasądza od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 5. 227,46 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia siedem złotych i czterdzieści sześć groszy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.617 (trzy tysiące siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6.500 (sześć tysięcy pięćset) zł tytułem opłaty sądowej od pozwu od uiszczenia, której powódka była zwolniona oraz kwotę 765,26 (siedemset sześćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków”;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. zasądza od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 maja 2005 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 6 lutego 2005 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, z udziałem powódki. Jego sprawcą był, posiadający obowiązkowe ubezpieczenie w pozwanym towarzystwie D. L.. Powódka będąc pasażerką pojazdu, w wyniku wypadku doznała licznych obrażeń ciała bezpośrednio zagrażających jej życiu; urazu wielonarządowego, udaru lewej półkuli mózgu i jego obrzęku z głębokim niedowładem prawostronnym, stłuczenia obu płuc, obustronnej odmy opłucnej, mnogich złamań żeber prawej strony, złamania trzonów kręgow kręgosłupa, pęknięcia prawej ręki, stłuczenia i rozerwania naczyń krezki jelita cienkiego, i złamania prawej łopatki. W stanie ciężkim, głęboko nieprzytomna, niewydolna oddechow, wymagająca wentylacji i respiracji została przewieziona do szpitala w L., a następnie przekazano ją do szpitala w B.. Tam została poddana zabiegowi laparotomii, zaopatrzone krwawienie szypuły prawej nerki i naczyń krezki torakotomii i skonsultowano neurochirurgicznie kwalifikując do odroczonej stabilizacji prawostronnej.

W dniu 12 lutego 2005 roku ze względu na utrzymującą się odmę płucną i ostrą niewydolność oddechową powódka została przekazana na Oddział (...) we W.. Wykonano jej tracheostomię i prowadzono leczenie zachowawcze. Następnie od 8 marca do 18 marca 2005r. kontynuowano leczenie na Oddziale (...) Ortopedycznej i Urazowej Szpitala w L., gdzie zaopatrzone ją w gorset ortopedyczny, który nosiła przez kolejne pół roku.

Po opuszczeniu szpitala powódka nadal była w bardzo złym stanie. Nie mogła chodzić, miała trudności w zmianie pozycji ciała, odczuwała silne bóle i musiała brać środki przeciwbólowe. Cierpienia bólowe w dużym nasileniu obejmujące niemal całe ciało trwały ponad pół roku, bóle o miernym nasileniu trwały co najmniej rok. Powódka wymagała pomocy przy myciu i ubieraniu się. Pomocy udzielała rodzina- mąż i matka. Przez rok po wypadku leczyła się (...) miała zaburzenia koncentracji i pamięci, musiała na nowo uczyć się pisać, czytać i mówić. Jej iloraz inteligencji przed wypadkiem był w granicach przeciętnego, zaś po wypadku obniżył się do pogranicza upośledzenia umysłowego. Mimo upływu pięcioletniego okresu od urazu i uzyskaniu znacznej poprawy, skutki psychiatryczne, będące następstwem uszkodzenia mózgowia w wyniku udaru, są nadal bardzo widoczne. Powódka ma problemy z koncentracją, szybkim podejmowaniem decyzji, ma trudności ze sformułowaniem myśli słów, dużo gestykuluje. Biegły z zakresu psychiatrii rozpoznał u niej organiczne zaburzenia osobowości i zachowania przy osłabieniu funkcji poznawczych nie osiagającym stanu otępienia. Ten stan powoduje u powódki trwałą dysfunkcję uniemożliwiająca jej prawidłową realizację ról społecznych, rodzinnych i zawodowych. Aktywność zawodowa może być realizowana jedynie w warunkach specjalnych np. w zakładzie pracy chronionej. Zaburzone funkcje poznawcze uniemożliwiają nabycie nowych kwalifikacji i wykluczają rozwój osobisty, mają negatywny wpływ na życie małżeńskie i rodzinne. Odczuwane przez powódkę dolegliwości fizyczne są i będą przyczyną nawracających stanów obniżonego nastroju, a być może i zaburzeń depresyjnych. Rokowanie jest niepomyślne. Wraz z upływem lat i ze starzeniem organizmu prawdopodobnie nastąpi progresja zmian. Cierpienia psychiczne powódki o zmiennym nasileniu będą się nadal utrzymywały.

Po intensywnej, długotrwałej rehabilitacji, objawy niedowładu prawostronnego u powódki ustąpiły. Obecnie cierpi na częste bóle i zawroty głowy oraz bóle kręgosłupa. Bóle głowy występują przeciętnie 3 razy w miesiącu i trwają do 3 dni, często towarzyszą im wymioty. Dolegliwości te są utrwalone. Powódka odczuwa nadal dolegliwości bólowe uniemożliwiające jej dłuższe stanie, dźwiganie i wykonywanie ciężkich prac fizycznych. Dodatkowo wpływa też na to

utrzymujący się lekki niedowład prawej kończyny górnej. Trwałym następstwem doznanych przez powódkę obrażeń jest pogłębiający się wraz z wiekiem zespół bólowy kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowo-krzyżowymi, zespół bólowy boku i łopatki prawej.

Powódka ma obecne 34 lata i jest mężatką. Ma jedno dziecko w wieku 15 lat. Przed wypadkiem pracowała jako sprzedawca na stacji benzynowej, tryskała energią, lubiła uprawiać sporty, pływać, jeździć na rowerze, była towarzyską, lubiła podróżować. Obecnie siedzi całe dni w domu, jest zamknięta w sobie, nie potrafi zabrać głosu w towarzystwie. Jest nerwowa, płaczliwa, kłótniwa, miewa zmienne nastroje i stany depresyjne. Powyższe wpływa na pogorszenie się jej relacji z rodziną. Często dochodzi do nieporozumień z mężem, na niekorzyść zmieniło się też ich życie seksualne. Chciałaby podjąć pracę, ale jej stan zdrowia nie pozwala na to. W okolicy nie ma zakładów pracy chronionej w których mogłaby znaleźć odpowiednie dla siebie zatrudnienie.

Od dnia wypadku przez okres 182 dni powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, następnie otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne przez okres 1 roku. Po tym okresie została uznana przez ZUS za całkowicie niezdolną do pracy. Przyznano jej rentę chorobową w wysokości 518 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia jest wygórowana. Powódka z tego tytułu otrzymała już kwotę 120.000 zł. Biorąc pod uwagę przeciętny poziom życia społeczeństwa i kwoty zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w innych sprawach, Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest to kwota niska i z pewnością stanowi ekonomicznie odczuwaną wartość.

Mając jednak na względzie ogromny rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka w wyniku wypadku; urazy wielonarządowe zagrażające życiu, niewyobrażalne cierpienia fizyczne, konieczność przebycia wielu zabiegów medycznych, wieloletniej rehabilitacji, cierpienia psychiczne związane deficytem intelektualnym, koniecznością całkowitej zmiany dotychczasowego trybu życia, dysfunkcyjnością w rodzinie, jak również cierpienia związane z oszpeceniem ciała w postaci rozległych blizn, sąd uznał, iż łączna kwota 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia będzie bardziej odpowiednia.

W sytuacji, gdy zasadność przyznania zadośćuczynienia i jego wysokość były kwestią sporną i ustalono to zadośćuczynienie według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Okręgowy za uzasadnione przyznanie odsetek od daty wyrokowania, a nie jak żądała tego powódka od daty zgłoszenia wypadku.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 maja 2005 r. oraz odsetek od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 20.000 zł za okres od 6 maja 2005 r. do 25 kwietnia 2012 r. wniosła powódka.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. – poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią sumą **zadośćuczynienia** należną powódce **za krzywdę** doznaną wskutek wypadku z dnia 6 lutego 2005 r. będzie łączna kwota 140.000 zł (120.000 zł wypłacone przez pozwany zakład ubezpieczeń w postępowaniu likwidacyjnym oraz kwota 20.000 zł zasądzona przez Sąd Okręgowy), co stanowi kwotę **rażąco zaniżoną**;

- art 455 k.c., 481 § 1 k.c., art 817 § 1 k.c., art. 817 § 2 k.c. **oraz** art. 363 § 2 k.c. w związku z **art. 14 ust. 1** oraz **art. 14 ust. 2** ustawy z **dnia 22 maja 2003 r.** o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódce należą się **ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia wyrokowania**, a nie od dnia 6 maja 2005 r., w sytuacji w której okres 30 dni od dnia zgłoszenia szkody upłynął w maju 2005 r.;

- **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nierozważenie wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że odpowiednią sumą **zadośćuczynienia jest** kwota 140.000 zł;

Wniosła o zmianę **zaskarżonego wyroku** poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 130.000 **zł** tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od **dnia 6 maja 2005 r.** do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu **kosztów procesu** za obie instancje według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w części uznał, że odpowiednim świadczeniem w okolicznościach sprawy będzie kwota 150.000 zł która razem z wypłaconą przez pozwanego kwotą 120.000 zł da odpowiednią kwotę rekompensującą cierpienie fizyczne i psychiczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta, pomijając że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki jedynie 20.000 zł nie zaś 30.000 zł jakby wskazywała różnica kwot 150.000 zł i 20.000 zł jest zaniżona. Nie uwzględnia ona w szczególności czasokresu i uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu oraz trwałych następstw doznanych przez powódkę obrażeń tak w sferze fizycznej jak i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołały one w jej dotychczasowym życiu.

Trafnie zarzuca apelacja, że za przyznaniem powódce dochodzonej kwoty zadośćuczynienia przemawia jej młody wiek (w chwili wypadku miała 27 lat), ustalony przez Sąd Okręgowy i szczegółowo opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stopień jej cierpienia fizycznych oraz psychicznych, ich intensywność, długi czas trwania (skutki wypadku powódka będzie odczuwała do końca życia), nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała oraz zmniejszenie szans na przyszłość.

W szczególności należy zaakcentować, że poza oszpecceniem i odczuwanymi dolegliwościami bólowymi skutkiem wypadku są rozpoznane u powódki organiczne zaburzenia osobowości i zachowania przy osłabieniu funkcji poznawczych co powoduje u niej trwałą dysfunkcję uniemożliwiającą jej prawidłową realizację ról społecznych, rodzinnych i zawodowych. Wykluczony jest jej rozwój osobisty a zatrudnienie może podjąć jedynie w warunkach specjalnych. Przed wypadkiem jej iloraz inteligencji był w granicach przeciętnego, zaś po wypadku obniżył się do pogranicza upośledzenia umysłowego.

Sąd I instancji dokonując stosownych ustaleń w zakresie należnej powódce sumy w sposób niewystraszający uwzględnił zatem charakter i rozmiar obrażeń, jakich doznała na skutek wypadku komunikacyjnego, a nadto nie dość wnikliwie rozważył obiektywne kryteria oceny jego następstw. Podkreślić należy, że doznane przez powódkę obrażenia negatywnie wpływają na jej poczucie własnej przydatności, rozwoju życiowego i osobistego.

Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175). Zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie zmierza do naprawienia krzywdy w postaci doznanych przez poszkodowanego cierpienia fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych istniejących zarówno w chwili orzekania, jak i tych które z pewnością lub z dużym stopniem prawdopodobieństwa będzie on odczuwał także w przyszłości. Zasadniczą przesłankę ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości stanowi, stopień natężenia doznanej krzywdy, który, jak podkreśla się w orzecznictwie, powinien być ustalony przy uwzględnieniu takich czynników jak rodzaj, długotrwałość cierpienia fizycznych oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność, w tym także stopień i trwałość doznanego kalectwa. Nie bez znaczenie dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, utrata zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Z powyższych względów zarzuty apelacji pozwanego w części dotyczącej wysokości zasadzonej przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia należało uznać za uzasadnione w całości.

Apelacja w części dotyczącej odsetek jest natomiast uzasadniona jedynie częściowo.

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska, odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki te należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być "niezwłoczny", rozumiany jako „realny”, to jest taki, w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 200: nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98. i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08. OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 106).

Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwleknięcia ze świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Przewidziana w art. 445 § k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Jak wynika z niekwestionowanych w sprawie ustaleń Sądu szkoda została zgłoszona pozwanemu w kwietniu 2005 r.

Dokumentacja lekarska dotycząca powódki przedłożoną została jednak dopiero 20 stycznia 2005 r. i dotyczyła ona m.in. istotnych dla wysokości należnego powodce zadośćuczynienia wyników badania psychologicznego z dnia 20 grudnia 2005 r. (k. 96-98 akt szkodowych).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Z powyższego wynika, że wysokość krzywdy powódki możliwa była do ustalenia od upływu 14 dni od przedłożenia powyższej dokumentacji.

Z powyższego względu odsetki od należnej powodce kwoty zadośćuczynienia należało zasądzić za okres od 4 lutego 2006 r.

Powództwo i apelacja w zakresie dotyczącym odsetek za okres przed tą datą podlegały oddaleniu.

Kosztami procesu za obie instancje Sąd Apelacyjny obciążył w całości pozwanego jako, że powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania (art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Na koszty te składają się poniesione przez stronę powodową w niniejszej sprawie wydatki oraz wynagrodzenie pełnomocnika.

O kosztach tych za każdą instancję orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.k., 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6, § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O brakujących kosztach sądowych orzeczono po myśli art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, działając na zasadzie art. 385 k.p.c. i 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.